

Dorta Jagić — poetka wolności
Komentarz do *Bibliografii przekładów literatury chorwackiej*
w Polsce w 2014 roku

Dorta Jagić — the poetess of freedom
The commentary to the *Bibliography of the translations*
of *Croatian literature in Poland in 2014*

Katarzyna Majdzik

Uniwersytet Śląski, Instytut Filologii Słowiańskiej, katarzyna.majdzik@gmail.com

Data zgłoszenia: 15.05.2015 r. — Data recenzji i akceptacji: 18.05.2015 r.

Abstract: The year 2014 in Poland did not teem with many publications of Croatian literary works. In journals of culture and literature there were published a dozen or so poems and prose excerpts, less essays and plays. Among book publications attention should be paid to the collection of essays by Dubravka Ugrešić *Karaoke culture*, the selection of poems by Ivan Herceg and the poetic tome by Dorta Jagić *Sofa on the market*.

The last mentioned was awarded during the prestigious literary contest „The European Poet of Freedom” taking place in Gdańsk. Apart from the poetess the jury set the translator Małgorzata Wierzbicka apart for distinction. The article discusses selected poems by Dorta Jagić from the awarded collection.

Key words: Croatian literature, translations, Dorta Jagić, The European Poet of Freedom, bibliography.

Nie stanowi zbyt wielkiego zaskoczenia wybór przełożonych tekstów literatury chorwackiej, które ukazały się drukiem w Polsce w 2014 r. Tłumaczono przede wszystkim utwory autorów dobrze już w naszym kraju znanych, jak np. Miljenko Jergović czy Dubravka Ugrešić, choć wśród publikowanych twórców pojawiali się także ci, których dorobek „tradycyjnie” tłumaczy się i wydaje głównie na łamach periodyków, rzadziej zaś w formie osobnych pozycji książkowych, jak

np.: Zoran Ferić, Tomica Bajić, Ervin Jahić. Ogólnie rzecz biorąc, lista publikacji w języku polskim nie jest z pewnością imponująca i zapewne, gdyby nie pozycja najbardziej znanych pisarzy oraz wydarzenie poetycko-translatorskie, o którym za chwilę, można by zaliczyć 2014 r. do mniej udanych, przynajmniej pod względem ilościowym.

Pojawiły się jednak drukiem dwa tomiki poetyckie, z których jeden umożliwia polskiemu czytelnikowi wgląd w poezję Ivana Hercega, drugi zaś — w utwory Dorty Jagić. Wybór z dorobku poetyckiego Hercega daje obraz twórczej ewolucji poety dzięki przekrojowemu — a tym samym wybiórczemu — przedstawieniu wierszy, od tych pochodzących z debiutanckiego tomiku pt. *Nasze inne imiona* (*Naša druga imena*, 1994) po wydane w 2013 r. w zbiorze zatytułowanym *Kiedy nadejdzie Babilon* (*Kad će doći Babilon?*, 2013). Śledzimy zatem niemal dwudziestoletni proces przemian języka poetyckiego i poruszanej tematyki

W swoich dwóch pierwszych książkach (*Nasze inne imiona*, 1994, *Noc na asfalcie*, 1996), mimo ówczesnych modnych kierunków w młodej/młodszej poezji, autor w znacznym stopniu oparł się na tzw. mihaliciowym odczuwaniu wiersza, zarówno w sposobie użycia języka, jak i wcale niewygodnym, krytycznym spojrzeniu na nieprzychylny mu świat. [...]

Zarodki zmiany strategii poetyckiej i przesunięcia tzw. realistycznego kodu w poezji Ivana Hercega, choć nie całkiem jeszcze oczywiste, zauważamy w jego zbiorze *Ujęcia ziemskich westchnień* z 1997 r., a zwłaszcza w *Aniolach w żałobie* z 2004 r. *Ujęcia* zapowiadają kierunek, którym autor będzie niestrudzenie podążać aż do ostatniego z jego tomów — eskapizm, ucieczkę w „rzeczywistość”, która funkcjonuje w odmiennych warunkach — w futurystycznym pejzażu w *Ujęciach*, w magicznym i nierealnym wodnym świecie w *Aniolach*. [...]

„Opis” (poetyckiego) napięcia między nimi dwojgiem, mężczyzną i kobietą, w wierszach Hercega z tomu *Nieprawidłowości* (2007) jest, jak się wydaje, główną zasadą. [...]

Wiersze z ostatniego dotychczas tomiku autora *Kiedy nadejdzie Babilon?* (2013) „pracują” nad poetycką dysertacją ostatecznej porażki świata w warunkowej, całkowicie niedostatecznej jednostki. Pozostałe, bardziej nieinstrumentalizowane możliwości egzystencji i duchowości pozostają, według poety, w sferze śpiewu, języka [...]¹.

Tytuł polskiego wyboru z poezji Hercega — *Warsaw, Warsaw* — jest jednocześnie tytułem jednego z zamieszczonych wewnątrz utworów, pochodzącego z tomiku *Nieprawidłowości* (*Nepravilnosti*, 2007). Choć zdaje się on odnosić do rzeczywistości polskiej (*Warsaw*, czyli Warszawa, w utworze pada zaś: *Warsaw, Warsaw*,

¹ E. Jahić: *Ilu nas zostało? — podstawowe pytanie ideologii poetyckiej Ivana Hercega*. W: I. Herceg: *Warsaw, Warsaw. Wybór wierszy*. Tłum. N. Wyszogrodzka-Liberadzka. Gdańsk, Wydawnictwo Międzyzmorze, 2014, s. 90—93.

przekłete miasto), i być może właśnie z tego powodu wybrano go na tytuł całego zbioru, jest przede wszystkim znakiem kultury popularnej. Przywołuje przecież fenomen postpunkowego, angielskiego zespołu *Warsaw* (później *Joy Division*). Posługuje się zatem Herceg określonym kodem kulturowym, wpisując się w ściśle ramy pokoleniowe i znajdując wspólny, ponadnarodowy język z odbiorcą polskim (czy nawet europejskim/globalnym). Tragiczna historia muzyka Iana Curtisa wplata się w historię miłości bohaterów tomiku Hercega, „dialogizując” uczucie między kochankami:

teraz możesz krzyczeć ile chcesz,
 teraz wiesz, że Curtis się zabił
 bo nie mógł przestać kochać dwóch kobiet,
 i że patrzył, jak krew cieknie z głośnika:
 Warsaw, Warsaw, przekłete miasto.

Czy i ty kochasz dwóch mężczyzn
 i którego z nich zabijesz?²

Bez wątpienia jednym z ważniejszych wydarzeń potwierdzających obecność literatury chorwackiej w Polsce w 2014 r. było przyznanie Dorcie Jagić, poetce z Sinja, rocznik 1974, tytułu Europejskiego Poety Wolności. Nagrodzie literackiej towarzyszyło wyróżnienie dla tłumacza nagrodzonego tomiku na język polski. To zresztą sami tłumacze zgłaszają swoje rekomendacje do gdańskiej nagrody wraz z wybranymi i przełożonymi przez siebie utworami. Zatem drugą lauretką konkursu została właśnie tłumaczka — Małgorzata Wierzbicka³. Nagrodzony tomik

² I. Herceg: *Warsaw, Warsaw*. W: I. Herceg: *Warsaw, Warsaw...*, s. 63.

³ Początek współpracy tłumaczki i poetki tak opisuje Dorta Jagić: „Svake dvije godine u Gdanjsku se na svečanosti dodjele nagrade **The European Poet of Freedom** ždrijebom bira sedam zemalja sudionica, a onda se javljaju prevoditelji, budući da se radi i o natjecanju prevoditelja. Kao i ostali (ne znam koliko ih je bilo) koji su pretapali pjesme s hrvatskog na poljski, moja se prevoditeljica **Małgorzata Wierzbicka** bacila na posao potrage za budućim pjesnikom slobode pa je nabavila naša recentna izdanja. Moja zbirka *Kauč na trgu* posebno joj se svidjela, nabavila je preko ambasade moj kontakt i obradovala me viješću da je prevela nekoliko oglednih pjesama za žiri. Nakon nekoliko mjeseci javila mi je da smo prošle prvi krug žiriranja i ušle u finale, što je značilo prevođenje cijele knjige na poljski i natjecateljsko gostovanje na festivalu u ožujku” / „Co roku w Gdańsku, podczas ceremonii wręczenia Nagrody Europejski Poeta Wolności, losuje się siedem państw uczestniczących w konkursie. Następnie zgłaszają się tłumacze z danych języków, ponieważ jest to równocześnie konkurs translatoryczny. Podobnie jak inni (nie wiem, ilu ich było), którzy zajmują się przekładaniem wierszy z języka chorwackiego na polski, moja tłumaczka — Małgorzata Wierzbicka — rzuciła się w wir poszukiwań przyszłego poety wolności. I tak oto nabyła kilka najnowszych pozycji z naszego rynku. Mój tomik *Kauč na trgu* szczególnie jej się spodobał, skontaktowała się więc ze mną za pośrednictwem ambasady i oznajmiła, ku mojemu zadowoleniu, że przetłumaczyła już kilka wybranych wierszy. Po kilku miesiącach oświadczyła, że przeszliśmy pierwszy etap i weszły do finału, co było równoznaczne z przekładem całej książki na język polski i uczestnictwem w gali konkursowej, jaka odbyć się

pt. *Kanapa na rynku* (*Kauč na trgu*, wyd. chor. 2011) wydała drukiem gdańska oficyna Słowo/Obraz Terytoria, przy współpracy z Instytutem Kultury Miejskiej w Gdańsku. Z tytułem i otrzymaną w III edycji międzynarodowego konkursu statuetką przyznana została także wysoka nagroda pieniężna, co *notabene* nie uszło uwadze mediów, także w Chorwacji⁴.

Dorta Jagić jest przede wszystkim poetką i prozaiczką, lecz także autorką esejów, tekstów dramatycznych i przekładów. Jej debiutancki tomik pt. *Plahta preko glave* (1999) został wyróżniony chorwacką nagrodą poetycką Goran za mlade pjesnike. W 2007 r. poetce przyznano ponadto nagrodę Balkan Grand Prize for Poetry na międzynarodowym festiwalu poetyckim w Rumunii.

W uzasadnieniu werdyktu jury Konkursu „Europejski Poeta Wolności” stwierdziło: „Wiersze Dory Jagić są afirmacją wolności kobiety, jej niepoddawania się naciskom cielesności i uczuć, determinacji społecznych i historycznych. Łączą konkretne doświadczenie egzystencjalne z przesłaniem o uniwersalnym zasięgu”⁵. Tematyka i stylistyka, której próby dostarczyła polskim czytelnikom lektura nagrodzonego tomiku, została przez Jagić podjęta w wydanym w Chorwacji w 2013 r. (a więc w dwa lata po publikacji zbioru *Kauč na trgu*) pseudoleksykonie *Mali riječnik biblijskih žena* („może nie feministyczny, ale genderowy, manifest Dory — trafnie charakteryzuje tę publikację Miljenko Jergović — stylistyczna, poetycka i literacka deklaracja światopoglądowa”⁶). Być może wykształcenie w dziedzinie filozofii i religioznawstwa, jakie posiada Jagić, skutkuje łączeniem

miała w marcu w ramach festiwalu” [Tłum. K.M.]. Dorta Jagić, Gordana Kolanović [wywiad z poetką]: *Dogodilo se čudo! Susreli su se novac i poezija*. Dostępny w Internecie: portal tportal.hr. [Data dostępu: 25.03.2015 r.].

⁴ O Dorcie Jagić w kontekście otrzymanej przez nią Nagrody Europejski Poeta Wolności Miljenko Jergović mówi: „Dla chorwackiej poezji i chorwackiej literatury, obawiam się, nie znaczy [gdańska nagroda dla Jagić — K.M.] za wiele. Chorwackie media ledwie dostrzegły przyznanie Dorcie nagrody. Niestety, Chorwacja nie jest obecnie krajem, w którym ważne rzeczy uznaje się za naprawdę ważne, szczególnie jeśli chodzi o kulturę i literaturę, a zwłaszcza poezję. Mnie osobiście bardzo ta nagroda ucieszyła, przede wszystkim ze względu na samą Dory. Jest ona jedną z tych nielicznych dobrych poetek, które nie mają w sobie niczego agresywnego, co mogłoby być atrakcyjne dla mediów. Nie pisze pod publikę, przez co nie zwraca szerszej uwagi na swoją poezję. Ta nagroda bardzo jej pomogła, gdyż rzuciła na nią światło. W zasadzie nagroda literacka jest o tyle ważna, o ile dobry jest pisarz, który ją otrzymuje, może zatem być bardzo ważna albo absolutnie nieistotna. Z punktu widzenia chorwackiego języka i poezji, a mam nadzieję, że nie tylko, Nagroda Europejski Poeta Wolności chociażby dlatego stała się ważną nagrodą”. M. Jergović, A. Wojtaszek [wywiad z pisarzem]: „*W Zagrzebiu Chorwatem byłem coraz mniej*” — *Miljenko Jergović o Dorcie Jagić, chorwackiej poezji i dzisiejszych Bałakanach*. Dostępny w Internecie: <<http://www.europejskipoetawolnosc.pl/pl/2016/aktualnosc/w-zagrzebiu-chorwatem-bylem-coraz-mniej-miljenko-jergovic-o-dorcie-jagic-chorwackiej-poezji-i-dzisiejszych-balkanach/>> [Data dostępu: 25.03.2015 r.].

⁵ Cyt. za: Ł. Stafiej: *Chorwatka Dorta Jagić trzecim Europejskim Poetą Wolności*. Dostępne w Internecie: portal trójmiasto.pl. [Data dostępu: 25.03.2015 r.].

⁶ M. Jergović, A. Wojtaszek: *W Zagrzebiu...*

tematyki i motywów biblijnych z problematyką kobiecą silnie obecną w jej twórczości (doświadczenia kobiet i rys autobiograficzny — który często uznaje się za „wyznacznik” tzw. literatury kobiecej — to częste motywy twórczości Jagić; ta ostatnia cecha jest jednak przytłumiona w omawianym tu tomiku). Chciałabym wskazać kilka wierszy Jagić z nagrodzonego tomiku, dając tym samym przykład poetyki i zainteresowań autorki.

Motywy biblijne trawestuje poetka we właściwy sobie sposób — wpisując je we współczesność, dzisiejsze problemy i prozaiczność codzienności oraz ironizując lub wprowadzając elementy humorystyczne. W tomiku *Kanapa na rynku* poetyka ta najwyraźniej dochodzi do głosu w trzecim cyklu, gdzie np. umieściła poetka wiersz (przedrukowywany potem także w polskich czasopismach) zatytułowanym *petlja, lijepo muško ime*⁷:

za razliku od ribara petra	w odróżnieniu od rybaka piotra
blagajnik juda	kasjer judasz
nije imao petlje započeti dan	marudził od samego rana
baš onakav kakav jest	bo taki jest
prljavih nogu i nasmijan [...]	ma brudne nogi, uśmiecha się [...]
kupio je čvrsto uže i drvo	kupił mocny sznur i drewno
po povoljnoj cijeni	po dogodnej cenie
a iz kesice su se svijetom prosule	a z sakiewki rozsypały się po całym świecie
sve naše drahme, kune,	nasze drachmy, kuny
euri i šekeli	euro i szekle
za kupovanje ljubavi. (s. 62, 64)	służące do kupowania miłości. (s. 63, 65) ⁸

Fragmety stylizowane na przypowieść/mit (*a iz kesice su se svijetom prosule / sve naše drahme*) zestawione z treściami współczesnymi (*drahme, kune, / euri i šekeli*) i prozaicznymi (*kupio je čvrsto uže i drvo / po povoljnoj cijeni*), gry słów i dwuznaczności (*imati petlju*), styl biblijny (np. pleonastyczne *baš onakav kakav jest*; nie zawsze odzwierciedlony w przekładzie) w zestawieniu z trywialnością, to cechy — jak powiedziałby Miljenko Jergović — „nie do końca poważnego”

⁷ Wszystkie cytaty pochodzą z wydania: D. Jagić: *Kanapa na rynku / Kauč na trgu*. Gdańsk, Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria, Instytut Kultury Miejskiej, 2014. Polskie wydanie tomiku zawiera także teksty oryginalne.

⁸ Tytułowa *petlja*, czyli „pętla” (polski tytuł wiersza brzmi: *pętla, piękne męskie imię*) to poza oczywistym nawiązaniem to biblijnego Judasza słowo występujące we frazeologizmie *imati petju* (dosł. „mieć pętlę”, co należy rozumieć jako „mieć odwagę, mieć śmiałość”), pojawiającym się w 3. wersie. Gry słów nie udało się niestety przenieść do tekstu przekładu (gdzie czytamy: *marudził od samego rana*), co osłabia efekt humorystyczny.

pisarstwa Dorty Jagić⁹. Cechy wyraźne już w tak skromnej próbie tekstu, jak tu przytoczona.

Pogodna ironia charakteryzuje inny wiersz z tego samego tomiku, traktujący o szukaniu pracy, zatytułowany, jak na dzisiejsze czasy przystało, *posao. hr / praca.hr* (czy nie lepiej przetłumaczyć jako „praca.pl”?). Utwór, którego tematyka jest dość nieoczywista i trywialna jak na kwestię podnoszoną do rangi tematu poetyckiego, dotyczy mimo wszystko aktualnego problemu społecznego. Stanowi swoisty komentarz socjologiczno-ekonomiczny do chorwackiej (i zdaje się nie tylko tamtejszej) rzeczywistości, ale też przegląd możliwości gramatycznych i semantycznych języka. Jest opowieścią o czymś faktycznym problemie, ubraną w szaty zabawy (dziecięcej i/lub literackiej). Już z przytoczonych konstatacji można wyczytać dwugłos charakteryzujący utwór (a więc jego rys ironiczny).

Podmiotem lirycznym jest kobieta, która poszukuje pracy. Szuka *w kinie, po kinie, koło kina (u kinu, poslije kina, pokraj kina)* — jak pisze poetka, wykorzystując dosłowny i metaforyczny potencjał języka i bawiąc się słowem (praca w danej instytucji — *u kinu*, poszukiwana w określonym czasie — *poslije kina*, czy wreszcie w pewnym miejscu — *pokraj kina*). Mozolne poszukiwania przedstawione zostały żartobliwie i porównane do gry w chowanego. Zanimizowana w utworze praca gdzieś się zgubiła lub też schowała przed bohaterką wiersza:

iza pošte, na kamionu, kod
slastičarne,
za hrastom, pod strehom.
gdje se skrio? magariac je bio. posao.

prelistala je sve bilježnice, sve
knjige.
obišla sve šaltere i uniforme [...]

otvorila prozore i virkala svako
malo.
možda prođe posao.
penjala se na krov i tražila ga
ogledalcem.
nema posla. pričekat će još malo.
a onda će oglasiti
da jede paukove po kućama
vrlo povoljno. (s. 44)

za pocztą, na ciężarówce, w cukierni.
za dębem, pod strzechą.
gdzie się schowała? oślicą była. praca.

przekartkowała wszystkie notatniki,
wszystkie książki.
obeszła wszystkie okienka i munduro-
wych [...]

otworzyła okna i zerkała co chwila.
może pojawi się praca.

wspięła się na dach i szukała jej
lusterkiem.
nie ma pracy. poczeka jeszcze trochę.
a potem da ogłoszenie
że zjada po domach pająki
bardzo tanio. (s. 45)

⁹ „[...] poetycki styl i charakter, w którym jest odrobina czegoś infantylnego, ludycznego, nawet wariackiego, postrzelonego i, w najlepszym możliwym sensie, nie do końca poważnego”. M. Jergović, A. Wojtaszek: *W Zagrzebiu...*

Daremne starania, by odnaleźć „uciekającą” pracę, zdają się zabawne, a cała sytuacja jest dość infantylna, o czym ostatecznie przesądza zwrot zapożyczony z dziecięcej zabawy w chowanego: *gdje se skrio? magariac je bio. posao.* — pada w utworze (chorwackie dzieci zaś recytują taką wyliczankę: *Ko se nije skrio, magariac je bio, iza pika ne pali, ja idem!*). Niestety, w przekładzie nie zachowano tej subtelności. Użyty tu zwrot *oślicą była. praca.* nie odwołuje się do analogicznego scenariusza (by przywołać ten kognitywistyczny termin). Być może mógłby on przywieść na myśl biblijną oślicę Balaama lub szkolnego „ośla”, a więc niezbyt inteligentnego ucznia, lecz oba skojarzenia są dalekie od intencji chorwackiego pierwowzoru. Utwór kończy się ironicznie: ostatecznie bohaterka będzie szukać zatrudnienia — a więc płatnego zajęcia, bo w tym właśnie fragmencie wiersza praca przestaje być już poetyckim ożywionym fenomenem — przez ogłoszenie. Ironię podkreśla eufemistyczny opis charakteru oferowanej pracy (*zjada po domach pająki / bardzo tanio*) oraz zarzucenie w czterech ostatnich wersach dotychczasowej konwencji wyliczanki.

Zarówno prozę, jak i twórczość poetycką Dory Jagić charakteryzuje zwrócenie ku detalom i drobnostkom życia codziennego, które stanowią dla autorki punkt wyjścia snutych opowieści. Świat przedstawiony swoich utworów kształtuje poetka na obraz ministudiów, jakby etiid (czytane pobieżnie niektóre jej wiersze mogą się zdawać zaledwie wprawkami, załączkami opowieści). Przenikliwość obserwacji czyni z nich jednak teksty traktujące o sprawach uniwersalnych, o emocjach bliskich każdemu. Od szczegółu „wyłowionego” z rzeczywistości dochodzi bowiem Jagić do ogółu powszechności i uniwersalnych prawideł. Szczególnie widoczne staje się to w cyklu otwierającym tomik *Kanapa na rynku*, w którym znajdziemy kilka utworów poświęconych pokojom, a tak naprawdę ich mieszkańcom i atmosferze, którą ci tworzą. Wychodzi zatem Jagić od obserwacji przestrzeni (czasami nawet jej ożywienia) i przedmiotów, by ukazać relacje międzyludzkie, charaktery i osobowości mieszkańców, ich stany ducha. Ludzi opisuje więc poetka w kategoriach przestrzeni (a przestrzeń w kategoriach ludzkich doświadczeń) — *na piątym piętrze / w swoim zimnym pęcherzu / sublokatorski pokój samotnej osoby / zabobonnie naprawia antenę* (czytamy w wierszu pt. *sublokatorskie pokoje z ulicy draskovicia*, s. 29), lub czasoprzestrzeni — *stare pokoje dzieciństwa / z czasem staną się coraz bardziej zależne / od kurzu i poświęconej im uwagi* (*dziecinne pokoje*, s. 27).

Bohaterami wierszy są zatem pokoje i ich mieszkańcy — samotne kobiety, stare panny (*murowane pokoje kobiet*), kobiety-globtroterki (*pokój globtroterki*), neurotyczki (*pokoje skorpionów*), ludzie wiodący „letnie” życie (*letnie pokoje*), mieszkańcy przedmieść i hoteli (*pokoje z przedmieść, hotelowe pokoje*), podnajemcy i bezrobotni, a nawet rozmarzone i spragnione świata mniszki; poetka utrwała ich chwile samotności, rozmyślania i momenty po kłótni pełne niewygasłego żalu albo poirytowania. Wszystko to Dorta Jagić podaje czytelnikowi z właściwą sobie pogodą, ale i ironią. Nie brak tu też pewnej łagodności i zro-

zumienia. Sprawnie posługuje się z jednej strony stereotypami i archetypami (a nawet motywami mitologicznymi — jak zobaczymy poniżej), z drugiej zaś — oryginalnymi metaforami i nieoczekiwanymi skojarzeniami, jak w wierszu *murowane pokoje kobiet*:

projektirane davno, još u srednjem vijeku kao utvrde	zaprojektowane dawno, jeszcze w średniowieczu jako fortyfikacje
protiv najezde livadnog cvijeća i plodne kiše stare djevojačke sobe imaju po deset zidova samoće više od svih drugih prostoriya u kući [...] dok sjetne stanarke pišu nove	przeciw najazdom polnych kwiatów i płodnego deszczu stare panięskie pokoje mają po dziesięć wrót samotności więcej niż wszystkie inne domowe pomieszczenia [...] kiedy smutne mieszkanki piszą nowe
balade o zaklanim ovcama i bogu kao transcendentalnom biću i s te niske ceste vidi svatko da se u devetom zidu krijuć od muških gostiju i proljetnog sunca balzimirane desni i pocrnjeli virusi mrtvih papa, usidjelica (s. 8)	ballady o rzezi owiec i bogu jako bycie transcendentalnym i z tej niskiej drogi każdy widzi że za dziewięćmi wrotami kryją się przed odwiedzającymi mężczyznami i wiosennym słońcem zabalsamowane dziąsła i szerniałe wirusy martwych ojców, starych panien (s. 9) ¹⁰

Relacje dorosłych i dzieci to także temat często podejmowany przez Dorte Jagić. W tym kontekście nie dziwi obecność w nagrodzonym tomiku im właśnie poświęconego wiersza. Mam tu na myśli jawnie wchodzący w intertekstualną grę z twórczością Emily Dickinson utwór pt. *opus Emily, wiersz 288 (opus Emily, pjesma 288)*. Wybór amerykańskiej poetki nie jest, rzecz jasna, przypadkowy: autorki łączy do pewnego stopnia podobna wrażliwość i podejmowana tematyka. Wspólne jest tym dwóm osobowościom poetyckim zamiłowanie do paradoksu (i od powtórzenia takiego zaczyna swój utwór Jagić), które w wypadku chorwackiej poetki wykształciło się także na podstawie fascynacji twórcami rodzimymi (w tomiku *Kanapa na rynku* znajdziemy także wiersz z aluzjami do twórczości Slavka Mihalicia). We wspomnianym wierszu czytamy:

¹⁰ Chyba jednak lepiej pozostać przy sensie oryginalnego wyrażenia *sobe imaju po deset zidova* (pol. „pokoje mają po dziesięć ścian”) niż stosować ekwiwalent „dziesięć wrót” (zachowałyby wówczas tłumaczka koherentny obraz poetycki zamknięcia w pomieszczeniu, otoczenia murami).

ja sam nitko,
je si li i ti?
konačić, labud, igla.

jestem nikim,
czy jesteś nikim też?
nitka, łabędź, igła.

posve jasno
djeca su najviše nitko i ništa.
djeca žive dolje, ispod strukova
ljudi. [...]

to oczywiste
dzieci są najbardziej nikim i niczym.
dzieci żyją na dole, poniżej pasa
ludzi. [...]

tek kamenčić, sjena, pingvin.

tylko kamyczkiem, cieniem,
pingwinem.

ja sam njezina pjesma 288 i nitko.
psst. a je si li nitko i ti? (s. 126,
128)

ja jestem jej wierszem 288 i nikim.
Psyt! a czy ty jesteś nikim też? (s. 127,
129)

Wiersz rozpoczyna motto z utworu Dickinson numer 288¹¹ (w języku chorwackim), po czym Jagić trawestuje przywoływany na wstępie cytat, rozwijając swoją wypowiedź wedle własnej woli i upodobań: miesza dyskursy ([dzieci — K.M.] *nie podejmują decyzji ważnych dla / środowiska i społeczeństwa. / niektórzy nawet myślą, że są jajkiem niespodzianką*), wprowadza elementy humorystyczne i przejawiskrawione (*dzieci służą do szczypania w policzek*), stosuje antytezę i paradoks (*dzieci są najbardziej nikim i niczym*), budując opowieść o dzieciach i relacji międzypokoleniowej.

Jednak Jagić zaczyna i kończy wiersz, nawiązując jasno do swojej poprzedniczki. W cytowanym wcześniej fragmencie zestawiałam strofę pierwszą (3 wersy), drugą (w której już rozwija Jagić swoją niezależną wypowiedź) i strofę ostatnią (3 wersy). Jak widać, pierwsza i ostatnia strofa są swoimi odbiciami. Nie jest to chiasm w czystej postaci (poza relacją 3. wers pierwszej strofy — 1. wers ostatniej strofy), lecz korespondencja semantyczna, w której na stwierdzenie z pierwszej strofy pada pytanie w ostatniej, a na pytanie z pierwszej strofy — odpowiedź w ostatniej. Ta ciekawa gra ma swój wymiar fatyczny: podtrzymuje komunikację z odbiorcą wiersza (podobnie zapytywała swojego czytelnika Emily Dickinson!).

¹¹ Przymownę utwór E. Dickinson w przekładzie Stanisława Barańczaka:

Jestem Nikim! A Ty?
Czy jesteś — Nikim — Też?
Zatem jest nas aż dwoje?
Pst! Rozejdzie się — wiesz!

Jak monotennie jest — być Kimś
Popisującą się Żabą —
Kumkać swe imię — cały Czerwiec —
Stojącym w podziwie Stawom.

To tylko kilka korespondencji, na które warto zwrócić uwagę podczas lektury utworu. Dorta Jagić wybrała sobie za patronkę prawdziwą piewczynię wolności poetyckiej. W kontekście biografii Emily Dickinson natomiast chyba trudniej o lepszy i trafniejszy paradoks niż ten, jaki do wiersza chorwackiej poetki dopisuje ów intertekstualny związek. Jest to też chyba najlepsze podsumowanie dla wyróżnienia gdańską Nagrodą Europejski Poeta Wolności. Czas pokaże, czy laur ów przyczyni się do wzrostu liczby przekładów z języka chorwackiego (w szczególności tłumaczeń poezji Dorty Jagić) na język polski w kolejnym roku¹².

¹² Dotychczasowe doświadczenie przemawiałoby za tą właśnie tezą. Pamiętamy pewien wzrost liczby tłumaczeń prozy Miljenka Jergovicia na język polski po otrzymaniu przez niego Nagrody Angelus (2012), przyznawanej przez miasto Wrocław.

Katarzyna Majdzik

Dorta Jagić — pjesnikinja slobode
Komentar uz Bibliografiju prijevoda hrvatske književnosti u Poljskoj 2014.

Sažetak

U Poljskoj 2014. godina nije obilovala izdanjima hrvatske književnosti. U kulturnim i književnim časopisima pojavilo se dvadesetak pjesama i prozних fragmenata, nešto manje eseja i dramskih tekstova. Među monografijama posebnu pozornost privlači zbirka eseja Dubravke Ugrešić *Kultura karaoke*, kao i izbor stihova Ivana Hercega i knjiga pjesama Dorte Jagić *Kauč na trgu*.

Spomenuta knjiga pjesama nagrađena je na prestižnom književnom natječaju „Europski pjesnik slobode”, koji je organizirao grad Gdanjsk. Posebno je istaknut prijevod pjesama na poljski jezik Małgorzate Wierzbicke. Članak analizira izabrane stihove iz nagrađene zbirke Dorte Jagić.

Ključne riječi: hrvatska književnost, prijevodi, Europski pjesnik slobode, bibliografija.

Katarzyna Majdzik

Dorta Jagić — the poetess of freedom
The commentary to the *Bibliography of the translations of Croatian literature in Poland in 2014*

Summary

The year 2014 in Poland did not teem with many publications of Croatian literary works. In journals of culture and literature there were published a dozen or so poems and prose excerpts, less essays and plays. Among book publications attention should be paid to the collection of essays by Dubravka Ugrešić *Karaoke culture*, the selection of poems by Ivan Herceg and the poetic tome by Dorta Jagić *Sofa on the market*.

The last mentioned was awarded during the prestigious literary contest „The European Poet of Freedom” taking place in Gdańsk. Apart from the poetess the jury set the translator Małgorzata Wierzbicka apart for distinction. The article discusses selected poems by Dorta Jagić from the awarded collection.

Key words: Croatian literature, translations, Dorta Jagić, The European Poet of Freedom, bibliography.